Nr. 72 (z dod. por.). Dnia 12 marca. Poniedziałek. Dnia 29 lutego (12 marca) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchman i Frendlera ul. Senatorska 26.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Piszącego te słowa katastrofa berlińska nie zastała na posterunku; zbliżony bardziej do widowni wypadków europejskich, do tej kuźni Wulkana, kędy rodzą się idee i prądy polityczne naszych czasów, mógł on wszelako tem silniej odczuć z bezpośrednich spostrzeżeń potęgę faktu, jaki zaszedł, odczytał ją po fizjognomji obcego społeczeństwa, po gorączce, jaka owładnęła przedstawicieli wszelkich narodowości na echo okrzyku: cesarz Wilhelm umarł!

Tak—śmierć ta wywarła w Europie wrażenie olbrzymie, nie dlatego, aby dostrzeżono w niej wykolejenia się praw natury, bo stary człowiek zawsze umrzeć może, a bardzo stary każdej chwili czuje się bliżej grobu, niż życia, ale raczej dlatego, iż zgon cesarza Wilhelma zamyka epokę w rozwoju jednego z najpotężniejszych dzisiaj czynników politycznego fermentu: w rozwoju państwowym i moralnym Niemiec. Umiera człowiek, który dzięki szczęśliwej grze wypadków, dzięki wyrokom przeznaczenia, związał swoje nazwisko na zawsze z dobą spotężnienia materjalnego swojego narodu i państwa.

Z kart historji nie usunie żaden przyszły fatalizm doniosłego faktu zjednoczenia się i spotężnienia poteranych, podartych w luźne strzępy Niemiec. Przez lat pięćdziesiąt dokonywał się w łonie tego społeczeństwa proces przetapiania się pierwiastków narodowych; ci, co pierwsi zabawiali się w mesjanizm ideałów, które przyczynić się miały najskuteczniej do narodowego odrodzenia się Niemiec, szli—co prawda—rozmyślać nad niewczesnością swoich porywów do więzienia. Powoli jednak prawda torowała sobie drogę, naród trzeźwiał, chłonął światło w duszę i oswajał się z pojęciami, które mogły pokrzepić jego siły i w sercach jego rozpalić żar miłości ojczystej. Z pochodnią tych ideałów, nad których kolebką stali częściej poeci, rzadziej ministrowie, zbliżało się społeczeństwo niemieckie coraz energiczniej ku moralnej ewolucji r. 1848-go, z której wywiązało się—pomimo chwilowego ujawnienia się złowrogich kontrastów—nowe państwo pruskie, r. 1866-ty i 1870-ty.

Firmę tym wielkim wypadkom dał cesarz Wilhelm I i żałobę rodzinną domu Hohenzollernów podziela też cały naród niemiecki, a śledzi jej przejawów i wpływów międzynarodowych cała Europa.

Wpływy te muszą być potężne, odczuje ich siłę puls całej sytuacji politycznej. Czy ten puls przyśpieszy swe bicie czy je opóźni, o tem tylko zarozumialcy śmieliby prorokować już dzisiaj, gdy jeszcze cały jeden naród stoi przy otwartej trumnie ze złamanem sercem, a inne z mniejszą lub większą werwą współczucia do tejże samej trumny ciekawem, pożądliwem wrażeń okiem zazierają.

Wpływ potężny wypadków berlińskich streszcza się zwłaszcza w zmianie monarchy. Cesarz Fryderyk III, wykarmiony mlekiem nowoczesnych pojęć humanitarnych, stanowiących chlubę XIX-go wieku, szeroko patrzący w świat i zdolny przywiązywać się do narodzin idei, które mają przyszłość przed sobą, wnosi nowy pierwiastek cywilizacyjny i moralny na tron Niemiec. Że w atmosferze świata to zbliżenie się dwóch czynników: siły i światła, pozwoli się odczuć, to naturalne...

Cesarz Fryderyk jest liberalnym, mieszczańskim, oswojonym z pojęciami, które stanowią kanon moralny naszego czasu; jest on wrogiem walk rasowych i pasowania się warstw ze sobą; szanuje wszystko, co w dziejach i cywilizacji wyrobiło sobie prawo do życia. A obok tego, jako bohater z pod Woerthu, jako uczestnik wszystkich zwycięskich wypraw oręża niemieckiego, cieszy się niezmierną popularnością u swojego narodu, który czuje się dumnym z tego, że w poczet cesarzów i królów swoich może zapisać, choćby na krótko, imię monarchy, stojącego duchem na wyżynie czasu.

Czy zdrowie fizyczne, a za niemi moralne, pozwoli nowemu cesarzowi Niemiec—nawet przy sprężystej pomocy cesarzowej Wiktorji, która w ostatnich czasach tyle złożyła dowodów siły wewnętrznej—urzeczywistnić na tronie wskrzeszonego z upadku państwa owe ideały moralne i cywilizacyjne, z któremi się od młodości oswoił, czy zdoła mianowicie rozprawić się zwycięsko z małodusznemi uprzedzeniami i nienawiściami pewnej części swojego społeczeństwa, czy wypełni tę pustą dotąd kartę w historji ducha niemieckiego, której wartość rozumieli tam dotąd tylko poeci, o tem przekona późniejszy bieg wypadków...

W dniu, w którym Fryderyk III-ci wjechał do stolicy Niemiec, można tylko stwierdzić, że w wychowaniu i rozwoju umysłowym nowego monarchy zauważono żywioły, uprawniające do przypuszczeń, których naturę scharakteryzowaliśmy w powyższych uwagach. *Br. Z.*

Nowy cesarz.

Pierwszy hołd.

Pierwszym hołdem, złożonym nowemu cesarzowi na ziemi niemieckiej, było onegdajsze wieczorne posiedzenie sejmu pruskiego, które trwało 5 minut.

Prezydent Koeller zwołał je, celem pozdrowienia imieniem narodu nowego władzcy.

Posiedzenie odbyło się po godz. 8-ej, w sali elektrycznie oświetlonej. Izba i galerje przepełnione. Wszystko w uroczystej żałobie.

Prezydent otwiera posiedzenie. Posłowie powstają z miejsc. Prezydent odczytuje depeszę cesarza Fryderyka z San Remo, w której ten, dziękując rządowi za usługi, oddane ojcu, zapowiada swoje przybycie. Następnie mówi:

„Upraszam izbę o pozwolenie wyrażenia Najjaśniejszemu Panu, skoro to będzie możebnem, uczuć naszej wierności. Moi panowie! Mam przekonanie, że pamięci zmarłego nie uczcimy piękniej, a wdzięczności naszej nie dowiedziemy wymowniej, jak uczucia przywiązania, miłości i wierności, jakie dlań naród żywił, przenosząc na cesarza Fryderyka. Dlatego proszę was, moi panowie, abyście wspólnie ze mną podnieśli okrzyk: „Nasz najmiłościwszy król i cesarz Fryderyk III-ci niech żyje!"

Zgromadzenie wydało głośny, długotrwały okrzyk, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Co mówi prawo?

Oto jak opiewają artykuły konstytucyjne, na mocy ktorych cesarz Fryderyk III-ci objął spuściznę po ojcu w Prusiech i w Rzeszy niemieckiej.

Artykuł 53-ci konstytucji pruskiej opiewa:

„Korona, zgodnie z prawami domu królewskiego, dziedziczną jest w kolei członków tego, wedle pierwszeństwa rodu i stopnia pokrewieństwa."

Artykuł jedenasty konstytucji rzeszy niemieckiej orzeka:

„Prezydjum rzeszy służy królowi pruskiemu, który z tego powodu nosi tytuł cesarza Niemiec."

Z San Remo do Berlina.

Ulewny deszcz padał, gdy nowy cesarz Niemiec, wśród najgorętszych objawów szczerego współczucia całej ludności miejscowej, opuszczał San-Remo; zaś jeden promyk słońca nie oświecał słonecznej *riviery*...

Stało się jednak... Dano sygnał i pociąg wśród okrzyków tłumu kilkotysięcznego wyruszył. Maickenzie przebywa w wagonie, sąsiadującym z cesarstwem. Cesarzowa Wiktorja ze składu ust poznaje słowa, ktore cesarz pragnie wypowiedzieć wyprzedza go stale, aby zaoszczędzić choremu wysiłku.

Pierwszy raz zatrzymał się pociąg w Sawonie. Władze włoskie w wielkich mundurach zebrane na dworcu. Cesarz ukazał się przy oknie wagonu i serdecznie podziękował ręką zgromadzonej, a przyjmującej go owacyjnie, publiczności włoskiej.

W ślicznej, nad lazurową tonią morza, w sąsiedztwie bezpośredniem Genui, miejscowości San Pier d'Arena, której białe, marmurowe wille zalotnie się uśmiechają, nastąpiło już około południa spotkanie się z królem Humbertem, który przybył tam umyślnie z prezesem ministrów, Crispim.

Zanim jeszcze pociąg cesarski, wyjeżdżający ze skalistego tunelu, zatrzymał się na stacji San Pier d'Arena, już król Humbert wskoczył na platformę wagonu, w którym jechał cesarz. Przez osiem minut monarchowie przebywali ze sobą. Cesarz odpowiadał królowi na piśmie. Gdy król opuszczał wagon, był widocznie głęboko wzruszony. Oddał on Crispiemu kartkę, na której cesarz skreślił kilka wyrazów podziękowania dla ludu i parlamentu włoskiego za dowody sympatji i współczucia. Crispi, jenerał Pasi, konsul angielski Broon i konsulowie niemieccy weszli następnie do wagonu. Konsul angielski ucałował dłoń cesarza. Król Humbert rozmawiał tymczasem przez okno wagonu z cesarzową Wiktorją. Cesarz wyglądał dobrze, trzymał się sprężyście, nie sprawiał w ogóle wrażenia człowieka cierpiącego.

Deszcz padał ciągle.

O godzinie $4^{1}/_{2}$ z południa pociąg cesarski przybył do Medjolanu. Na dworcu oczekiwał ks. Aosta na czele władz rządowych i miejskich, tudzież tłumnie zebranej publiczności. Kompanja honorowa wraz z kapelą czekały hasła; ponieważ jednak cesarz wymówił sobie przyjęcia urzędowego, instrumenta nie odezwały się uroczystą fanfarą, żołnierze nie sprezentowali broni. Przez 25 minut ks. Aosta przebywał z cesarstwem; gdy dano sygnał odjazdu, tłum podniósł gorący okrzyk *evviva!*

O godz. 10-ej wieczorem przybył cesarz Fryderyk do Ali, pierwszej stacji austrjackiej. Okna wagonu salonowego były zasłonięte. Cesarz spał. W Trydencie ktoś z orszaku zapewnił, że cesarz po całodniowej podróży ma się dobrze. Przejechawszy cały Tyrol, wczoraj o godz. $6^{1}/_{2}$ zrana pociąg cesarski przebył granicę Niemiec pod Kiefersfelden, w pobliżu Kufsteinu.

Dzień wczorajszy streściły w części depesze naszego numeru porannego, w części czynią to depesze zamieszczone na właściwem miejscu. *X.*

Kasa artystów.

Uczestnicy kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących, zebrali się wczoraj w salach redutowych, celem odbycia dorocznej sesji.

Po spisaniu listy okazało się, iż obecną jest większa część uczestników, która, podług brzmienia ustawy, legalny tworzy komplet.

Na prezydującego posiedzeniu zebrani zaprosili p. Jana Tatarkiewicza, który z kolei na sekretarza powołał p. Ludwika Śliwińskiego, na asesorów zaś do obliczania głosów zaprosił pp. Leopolda Matuszyńskiego, Michała Szymańskiego, Bolesława Ładnowskiego, Rufina Morozowicza, Aleksandra Gilerta i Juljusza Borawskiego.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu r. st. Foland odczytaniem sprawozdania za rok ubiegły.

Kasa pożyczkowa, zamieniona przed rokiem po sześciu latach istnienia na kasę pożyczkowo-wkładową, liczy obecnie 525 ciu uczestników, z których 40-tu małoletnich.

Fundusz kasy wynosi w tej chwili rs. 48,695 kop. 26.

Suma ta jest w części rozpożyczoną, w części mieści się w kapitałach procentowych.

Pożyczek w ciągu ostatniego roku udzielono 680 na sumę ogólną rs. 54,009, wsparć komitet udzielił 28-iu osobom, w ogólnej sumie rs. 573. Zysk za rok ostatni wynosił rs. 5,800, dywidendy zatem od wniosków obowiązkowych otrzymają uczestnicy przeszło 50%.

Po odczytaniu sprawozdania, na wniosek prezydującego, zgromadzeni wyrazili przez powstanie wdzięczność swoją prezesowi teatrów warszawskich, senatorowi Gudowskiemu, który szczerze interesuje się losami kasy pożyczkowo-wkładowej i czyni dla niej wiele dobrego.

Podziękowano również Gustawowi hr. Platerowi za opiekę, jaką otacza pomienioną instytucję i za trudy jego, obfitujące w pomyślne rezultaty, a mające na celu powiększenie funduszu kasy.

Z całym zapałem przyjęto wniosek złożenia podzięki komitetowi, a zwłaszcza jego prezesowi, r. st. Bogumiłowi Folandowi, pod którego czujnem okiem kasa pożyczkowo-wkładowa, zastępująca dzisiaj członkom teatru warszawskiego emeryturę, tak pomyślnie się rozwija.

W dalszym ciągu ogólne zgromadzenie zatwierdziło sprawozdania i rachunki za rok ubiegły i przystąpiło do roztrząsania kwestyj, postawionych na porządku dziennym.

Na wsparcia wyznaczono na rok bieżący rs. 1,000, na wydatki zaś administracyjne rs. 1,500. Pożyczki zwrotne ratami postanowiono udzielać na 24 miesiące, pożyczki zaś do jednorazowego zwrotu na trzy miesiące.

Procent ma być pobierany, jak dotychczas, w stosunku 10% rocznie, co przy spłacie ratami wynosi niecałe 5½%.

Wysokość pożyczki za poręczeniem podniesiono do rs. 600. Od pożyczek prolongowanych pobierany będzie procent w stosunku 2%. Wkłady dobrowolne przyniosą uczestnikom, jak dotychczas, 3%.

Nakoniec przystąpiono do wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Po obliczeniu głosów okazało się, że na członków zarządu wybrani zostali: pp. wiceprezes dyrekcji teatrów, r. st. Bogumił Foland (jednogłośnie), Józef Chodakowski, Józef Kotarbiński, Władysław Rittendorf, Karol Różalski, Józef Grzywiński, Henryk Grubiński, Władysław Przedpełski i Leopold Filatyn, na zastępców zaś powołano pp.: Adolfa Kozieradzkiego, Michała Zakrzewskiego, Antoniego Kruszewskiego, Leopolda Filatyna, Józefa Goebelta, Adolfa Dworzeckiego i Aleksandra Gilerta.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Aleksander Siwicki, Jan Janicki i Leopold Lewandowski.

W zakończeniu sprawozdania wspomnieć należy, że kasa pożyczkowo-wkładowa znajduje się na najlepszej drodze rozwoju, a kierowana nadal równie umiejętnie, dojść może do znakomitych rezultatów.

W braku emerytury instytucja ta staje się dla członków teatru i ich rodzin prawdziwem i jedynem źródłem pomocy, tak w obecnej chwili, jak i na przyszłość.

Życzymy jej zatem nadal powodzenia. *L.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa otrzyma niebawem do odczytania projekt ministerjum sprawiedliwości, tyczący się niektórych specjalnych reform w instytucji sądów gminnych w Królestwie Polskiem.

= *Grażdanin* donosi, iż w nowym projekcie o egzekucjach, z mocy nieulegających zakwestjonowaniu dokumentów, kompetencja sądów pokoju rozciągniętą została do spraw cywilnych o sumy do 1,000 rs. w tych miejscowościach, które nie ulegają jurysdykcji sądów handlowych.

= Według dzienników petersburskich, departament przemysłu i handlu w celu prędszego załatwiania spraw postanowił w znacznym stopniu zmienić rodzaj działalności lokalnych oddziałów rady handlu i przemysłu, a jednocześnie ustanowić większy związek pomiędzy temi ostatniemi a komitetami giełdowemi.

= Dowiadujemy się, iż reforma więzień, ukończona już w kilku okręgach (pomiędzy innemi: warszawskim, odesskim, kijowskim i wileńskim), od d. 13-go marca r. b. zaprowadzoną zostanie w 30-tu wewnętrznych i 3-ch gubernjach nadbałtyckich.

= W projekcie nowej ustawy wekslowej postanowiono, jak donoszą dzienniki petersburskie, zrobić pewne zmiany w tym sensie, aby stawienie się stron nie było obowiązkowe w sprawach wekslowych i żeby strony nie miały prawa powoływać się na inne dokumenta, prócz dołączonych do sprawy. Przytem sam wyrok, zapadły w nieobecności pozwanego, nie ma być uważany za zaoczny i sprawa nie ulega powtórnemu sądzeniu po podaniu opozycji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament podatków niestałych zajętym jest obecnie zorganizowaniem kontroli nad wpływem akcyzy od zapałek. Według informacyj gazety *Nowosti*, fabryki zapałek otrzymają specjalnych kontrolerów z pośród urzędników akcyzy. Instrukcja dla owych kontrolerów jest już gotowa. Za uchylania się od wnoszenia akcyzy ustanowione zostaną wysokie kary.

= *Nowosti* donoszą, iż opracowany przez ministerjum komunikacyj projekt ustanowienia nowego tytułu technika kolejowego oddany został powtórnie dla zaprowadzenia w nim zmian do specjalnej komisji szkolnej przy ministerjum.

= *Grażdanin* donosi, iż Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla małoletnich przestępców, mając na uwadze, że oddawanie chłopców do przytułków na ograniczony, czasem krótki przeciąg czasu szkodzi ich wychowaniu i nie daje możności osiągnięcia poważniejszych rezultatów, zwróciło się do władzy z prośbą o zmienienie art. 6-go ustawy o karach w tym duchu, aby sędziowie pokoju nie określali w swych wyrokach terminów pozostawania wychowańców w osadach rolnych, lecz decydowali tylko w kwestji oddania ich tam. Termin zatrzymania wychowańca oznaczać ma zarząd samego Towarzystwa osad rolnych.

= Dzienniki russkie donoszą, iż postanowiono powiększyć odpowiedzialność za niezachowanie czystości przy sprzedaży artykułów żywności.

= Kolej fastowska od tygodnia, z powodu ogromnych zasp śnieżnych, wstrzymała ruch wszystkich pociągów osobowych i towarowych. Kiedy komunikacja przywróconą będzie, nie wiadomo. Spodziewano się otwarcia ruchu na tej linji we czwartek bieżącego tygodnia, ale prawdopodobnie, z powodu zamieci srożącej się w dniu wczorajszym i dzisiejszym, przywrócenie komunikacji pójdzie w odwłokę.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie ściągnąć od właścicieli fabryk octu deklaracje, iż w zupełności poddają się kontroli i nadzorowi urzędu lekarskiego, który ma w szczególności sprawdzać wyrabianą esencję octową, a to celem przekonania się, czy nie zawiera jakich pierwiastków zdrowiu szkodliwych.

= W ośmiu szpitalach miejskich było wczoraj wszystkich wolnych łóżek zaledwie 60, a u św. Rocha, św. Ducha i w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Rezultat wyborów, odbytych na wczorajszem posiedzeniu członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury", wypadł następujący: do zarządu zostali powołani pp.: Al. Makowiecki, H. Chmielewski, W. Magnus i A. Jędrzejewicz, oraz na zastępców pp.: T. Brzeziński, Wł. Heinrich i Przystojecki. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: K. Mosz, A. Kociatkiewicz, A. Rzeszotarski, K. Saniewski, A. Bronikowski, R. Dunin i A. Grąbczewski. Do komitetu sprawozdawczego pp.: A. Nagórny, K. Szumlański, B. Żmijewski, J. Giejsztor, M. Siesicki, J. Banzemer, Z. Rozpędowski i Fr. Rapacki, wreszcie na sędziów polubownych powołano pp.: M. Załęskiego, E. Stummera i J. Walewskiego, a radcą prawnym został wybrany p. St. Kozłowski.

= Na wydziale lekarskim tutejszego uniwersytetu w stopniu lekarza zatwierdzony został nie Witold, lecz p. Klemens Wiśniewski.

= Wspomnienie pośmiertne.

W d. 5-ym b. m. zmarł w Lublinie dobrze tu znany ze scen ogródkowych artysta dramatyczny, Antoni Gasparski, występujący pod pseudonymem Zarzyckiego.

Urodzony w Stanisławowie 1858-go r., odbywał studja na wszechnicy lwowskiej, poczem pracował jako nauczyciel prywatny.

Zawód artystyczny rozpoczął pod kierunkiem Doroszyńskiego i 10 lat w nim pozostawał.

Grywał amantów lekkich, a potem role charakterystyczne.

= Nabożeństwo żałobne.

Dziś o godzinie 11-ej rano, w kościele św. Krzyża, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę nagle zmarłego ś. p. księdza kardynała Włodzimierza Czackiego.

Nabożeństwo to zostało urządzone z inicjatywy miejscowego duchowieństwa, które wznosiło modły za księcia kościoła, polecając jego duszę pamięci pobożnych.

W obszernej świątyni zebrało się sporo osób, a między niemi można było zauważyć przedstawicieli rodzin arystokratycznych, z któremi zmarły kardynał był spokrewniony.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają w teatrze Wielkim operę Gounoda „Faust" z panną Russel w partji Małgorzaty, w teatrze Rozmaitości komedję Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" z Żółkowskim w roli Czaputkiewicza, w teatrze Małym po raz czwarty krotochwilę pp. Chivot i Duru „Księżna Rinaldini".

* Repertuar teatru Wielkiego ogłasza na jutro „Hrabinę Sarę".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Rozmaitości złożą się trzy komedje jednoaktowe: „Pożar w klasztorze", „Stryj przyjechał" i „Przy kolei".

* W teatrze Małym jutro „Bettina".

Tytułowa rola posłuży za popis pannie Kirszenszteinównie, debiutującej po raz trzeci.

* Na środę nadchodzącą repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Mikada" w miejsce projektowanej „Adrjanny Lecouvreur".

* P. Marja Wisnowska, artystka sceny naszej, bawi obecnie w Peszcie.

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, p. W. powraca za trzy tygodnie do naszego miasta.

* Bilety dla członków Towarzystwa wioślarskiego i ich rodzin na wieczór muzykalno-deklamacyjny, który Towarzystwo jutro urządza, wydawane są przez dziś i jutro w godzinach wieczorowych w kancelarji zarządu.

= Z wystawy muzycznej.

Obszerne salony hr. Raczyńskiej zaledwie pomieścić wczoraj zdołały tłumy publiczności, pragnącej przy dniu świątecznym zwiedzić wystawę muzyczną.

Chwilami musiano się uciekać do wstrzymania dalszej sprzedaży biletów.

Mimo wszakże tłoku, porządek ani na chwilę nie był zakłócony.

Największą, jak zwykle, ciekawość wzbudzała kolekcja instrumentów częstochowskich, oraz pamiątki po Szopenie i ks. Poniatowskim.

Wystawa otwartą była do godziny 9-ej wieczorem, a okazy przy oświetleniu dobrze się prezentowały.

Biletów wejścia sprzedano około 2,000 sztuk; katalogi i fotografje licznych miały również nabywców.

Dzień wczorajszy dla kasy wystawy, jak dotychczas, był najpomyślniejszy.

Od dnia jutrzejszego puszczane będą znowu w ruch orkiestrion, pozytywki, szkatułki, zegary, szafy i inne przedmioty samogrające, w popołudniowych zaś godzinach odbywać się będą produkcje wokalne i instrumentalne uproszonych artystów.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: F. Brzozowskiego „Jezioro Wytyczno" i „Zadymka", Ap. Kędzierskiego „Wózek tatarski", St. Lentza „Politycy", Br. Wiśniewskiego „Pokusa", K. Walusińskiego „Negr", St. Heymanna „Portret", Br. Poświkowej „Astry" i „Maki", K. Mireckiego „Dziewczyna z Ojcowa", W. Hirszla „Włoch" oraz rzeźby: Leona Wiśniewskiego „Debiut" i „W kuchni" i Andrzeja Węgla „Dziewczynka z lalką".

* Pomiędzy współzawodniczącymi na konkursie petersburskiej akademji sztuk pięknych, celem otrzymania stopnia akademika architektury, jest rodak nasz, Tołwiński.

* Regulamin dla oddziału sztuk pięknych na mającej się odbyć w roku przyszłym wystawie międzynarodowej w Paryżu w nieznacznej ilości egzemplarzy został nadesłany do Warszawy.

Osoby interesowane mogą przejrzeć wspomniany regulamin w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych, oraz w redakcji *Kurjera*.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych przypomina, iż członkowie rzeczywiści, którzy nie wykupią akcyj na rok bieżący nie będą mieli prawa głosu na zbliżającem się ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa.

= Ze stowarzyszeń.

W Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, pogadanka p. Antoniego Ślósarskiego „o ptakach użytecznych ogrodnictwu".

Jutro, o godzinie 8-ej wieczór, dany będzie w lokalu Towarzystwa wioślarskiego wieczór deklamacyjno-muzyczny, odłożony z ubiegłej soboty.

= Cech kucharski.

W tym tygodniu odbędzie się pierwsze zgromadzenie członków cechu kucharskiego, w celu wyboru cechmistrza i członków zarządu.

Do cechu tego mają się przyłączyć także cukiernicy.

Na zgromadzeniu p. Snowacki przedstawi projekt założenia sklepu kucharskiego dla sprzedaży pasztetów, marynat, konserw i t. p. produktów.

Przy sklepie tym istniałby także kantor stręczeń dla kucharzy i cukierników, pozostających bez zatrudnienia.

= Dla malarzy.
W tych dniach powstała w Warszawie pierwsza fabryka farb olejnych i płócien malarskich.

Oprócz zwykłych farb olejnych, zakład wyrabia także farby t. zw. „miodowe“ w tubach, gwaszowe i metalowe.

Dotychczas płótna malarskie i farby wymienione sprowadzano z zagranicy.

= Jeszcze pojedynek.
Zadraśnięcie uczuć honoru przed kilkunastu dniami wywołało pojedynek między panami H. i O., których rozprawa nie pociągnęła za sobą smutnych następstw.

W danym wypadku zajście wynikło w cukierni miasta powiatowego K.

Pomimo wszelkich środków, przedsiębranych przez świadków, pojedynek okazał się nieuniknionym.

Rezultatem rozprawy była lekka kontuzja, jaką pan H. otrzymał w prawą nogę, przeciwnik zaś pan O. wyszedł bez najmniejszego szwanku.

Uważamy wreszcie za rzecz konieczną wyjaśnić dla wiadomości wielu osób, iż pojedynek między panami H. i O. nie ma nic wspólnego z rozprawą honorową, o której przed kilkunastu dniami zamieściliśmy krótką wzmiankę.

= Ślizgawica.
Na Krakowskiem-Przedmieściu, pomiędzy placem Zamkowym a ulicą Trębacką, cały prawy od strony placu chodnik pokrył się gładkim, jak zwierciadło, lodem.

Ponieważ stróże domów zaniedbali posypać lód piaskiem lub popiołem, od wczesnego rana mnóstwo przechodniów potykało się i upadało.

= Zalew cmentarza.
Jeden z naszych prenumeratorów, pan Ch., pisze w sprawie dość ważnej i wymagającej szybkiego załatwienia.

Oto w czasie sobotniej odwilży topniejący gwałtownie śnieg na cmentarzu powązkowskim spowodował istny zalew.

Wiele mogił wskutek tego zostało zrujnowanych, a nawet groby murowane są już uszkodzone.

Obecny mróz powstrzymał dalszy zalew, lecz przy zwiększającej się obfitości śniegu w czasie pierwszej, niedalekiej odwilży, znów się ten zalew powtórzy.

Należałoby więc zawczasu pomyśleć o wywozie śniegu z cmentarza, a przynajmniej o urządzeniu w zaspach śnieżnych zaimprowizowanych ścieków dla spuszczenia wody na przyległe pola.

Obowiązkiem żyjących jest pamiętać o mogiłach zmarłych i nie dopuścić zniszczenia wielu grobów, a przy zaniedbaniu odpowiednich środków teraz, zniszczenie to niezawodnie nastąpi.

= Zima bez końca...
Po dwóch dniach odwilży, wróżącej koniec zimy, powróciła ona znów w całej pełni, to jest z mrozem i zamiecią śnieżną, w tej chwili bowiem spada obfity śnieg, w połączeniu z dość silnym wiatrem, rano zaś było 6 stopni mrozu.

Taki powrót zimy, na dziesięć dni przed wiosną kalendarzową, przybiera znaczenie ogromnej klęski i zwiększa jeszcze bardziej obawę rozmiarów mających nastąpić roztopów i wylewu Wisły.

Znów więc powtarzają się dawniejsze skutki mrozu i śniegu.

Na pierwszym planie stoi komunikacja, która tylokrotnie już była przerywaną.

Z kolei wiedeńskiej i bydgoskiej informują nas, że do południa ruch pociągów nie został przerwany.

Pociąg kurjerski, przychodzący o 6-ej rano, uwiązł między Pruszkowem a Warszawą, gdzie plant był zasypany, lecz w kilkanaście minut tor oczyszczono i pociąg, z nieznacznem opóźnieniem, przybył na stację.

Podobnież uległy opóźnieniu pociągi osobowo-miejscowe, przychodzące z Kutna i Piotrkowa.

Naczelnik ruchu wydał już rozporządzenie zgromadzenia robotników, którzy od wczoraj plant kolejowy ciągle oczyszczają.

Najbardziej zagrożone punkta są: pod Pruszkowem, pod Płyćwią i pod Widzewem, a na bydgoskiej pod stacją Kowel.

Jeżeli zadymka potrwa jeszcze przez noc, wówczas żadna siła ludzka nie zapobiegnie utworzeniu się zasp, uniemożliwiających komunikację.

Z kolei terespolskiej zapytywany naczelnik stacji uprzejmie nas poinformował, że ruch pociągów jest prawidłowy i na teraz zadymka dla plantu nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

Z kolei dąbrowskiej brak dziś wiadomości, wczoraj jednak, z powodu dawniejszych zasp śnieżnych, ruch pociągów osobowych nie został jeszcze w zupełności przywrócony, towarowe zaś od tygodnia stoją na pośrednich stacjach.

Na kolei petersburskiej dzisiejszy pociąg, przychodzący o godzinie 7-ej rano, uległ nieznacznemu opóźnieniu, zresztą ruch towarowy i osobowy odbywa się prawidłowo, o zadymce zaś nie otrzymano z linji żadnej wiadomości.

Najgorzej dzieje się na kolei nadwiślańskiej, jakkolwiek zupełna przerwa w komunikacji jeszcze nie nastąpiła.

Pociągi osobowe wyprawiono dziś o właściwej porze, lecz otrzymano wiadomość o tworzących się zaspach w kierunku między Mławą a Nowym-Dworem.

Pociąg osobowy, przychodzący o godzinie 11-ej minut 14 rano, do tej pory nie przybył z powodu ugrzęźnięcia w utworzonej zaspie.

Według ostatniej depeszy, pociąg ten wyruszył w dalszą drogę.

Między Otwockiem a Pilawą pracują robotnicy, aby nie dopuścić utworzenia się zaspy śnieżnej.

W mieście znów jest sanna, ruch tramwajowy prawie przerwany, a uprzątanie śniegu wstrzymano.

Im więcej spada tego śniegu, im dłużej trwają mrozy, tem ostateczna odwilż będzie w skutkach swych straszniejszą...

= Kradzieże.
W dniu wczorajszym w mieszkaniu Kowalskich pod nrem 5-ym na Szpitalnej spełniono znaczną i zuchwałą kradzież.

Złodzieje wśród białego dnia, po otworzeniu drzwi wytrychem, zdołali wynieść różne przedmioty, wartości około 300 rs.

Na ul. Topiel pod nr. 16-m, K. Prószyńskiemu w dziwnie zagadkowy sposób skradziono 100 rs. gotówką.

Na Podwalu pod nrem 10-ym przytrzymano na uczynku kradzieży Julję Skulimowską.

Wreszcie na Świętojerskiej i na Nowem-Mieście skradziono tablice z numerami.

= Na uczynku.
W dniu wczorajszym, w czasie nabożeństwa pasyjnego w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, stolarz, Józef Włodarczyk, uczuł czyjąś rękę w kieszeni paltota.

Włodarczyk złodzieja przytrzymał.

W kancelarji cyrkułowej poznano w nim Andrzeja Łapińskiego, który nieraz już był karany za kradzież.

= Z ulicy.
W dniu wczorajszym na Rybakach, Piotr Czeslak spadł z wozu i złamał rękę.

Na ul. Dzikiej przed domem nr. 13-ty upadł Teofil Beker i zranił się ciężko w głowę.

Na Starem Mieście podczas zrzucania śniegu z dachu domu pod nrem 46-ym, spora lawina spadła na przechodzącą Marjannę Piotrowską, 70-letnią staruszkę.

Piotrowska poniosła dotkliwe obrażenia.

= Miły synalek.
W dniu wczorajszym pod nrem 7-im na Grzybowskiej, między Zalckami Grosfeldami, ojcem i synem, przyszło do gwałtownej kłótni, a następnie bójki, wywołanej względami konkurencyjnemi.

Zanim ktoś zdołał gorszącemu zajściu przeszkodzić, miły synalek wywichnął ojcu rękę i zmiażdżył mu palec u tej samej ręki.

Grosfelda ojca odwieziono do szpitala starozakonnych, a synalka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechanie.
W dniu wczorajszym na Krakowskiem Przedmieściu, wagon tramwajowy nr. 83 przejechał Wiktora Pawłowskiego.

Poniósł on bolesne obrażenia na całem ciele i po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono go do domu pod nr. 3-ci przy ul. Nowogrodzkiej.

= Dzieciobójstwo.
Dziś rano na cmentarzu ewangelickim znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.
Nocy dzisiejszej pod nrem 2-im przy ul. Dzikiej, w sklepie z obuwiem od rozpalonej rury kominowej wynikł pożar.

Zapaliły się firanki, oraz towar w szafach.

Ogień ugasili topornicy z oddziału nalewkowskiego.

Na Kruczej pod nrem 5-ym, w kuchni mieszkania sędziego pokoju, wszczął się od rozlanej nafty pożar.

Zanim przybyła straż, domownicy sami zdołali ogień ugasić.

Groźba wylewu.

(Koresp. własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 11-go marca.

Oddawna przewidywana klęska wylewu Wisły, pomimo wszelkich środków zapobiegawczych, o których zarządzeniu w swoim czasie donosiłem, niestety stała się faktem.

Łudzono się nadziejami, że po rozsadzeniu zatoru pod Niepołomicami katastrofa ominie Kraków i okolice, tymczasem nagłe ocieplenie powietrza i południowe deszcze sprawiły, iż lody ruszyły raptownie, a rozmiar spodziewanej tym sposobem klęski, bezwarunkowo wielkiej na razie zupełnie oznaczyć się nie da.

Wczoraj późnym wieczorem wystrzały armatnie z kopca zwiastowały groźne niebezpieczeństwo.

Z Oświecima sygnalizowano nagłe ruszenie lodów.

Wezbrane fale wszędzie natrafiały na opór, to też co kilka kilometrów tworzyły się miejscowe zatory, skutkiem których rzeka rozlewać musiała i rozrzucać lodowce szeroko na oba brzegi, niszcząc tem samem mienie nadbrzeżnych mieszkańców.

Dziś do godziny 7-ej rano lody Wisły pod Krakowem, aż do Skałki, gdzie jest klasztor paulinów, nie ruszyły, tu bowiem utworzył się spiętrzony zator, powstrzymujący całą siłą nadpływające lody.

W nocy niepodobna było roztrzaskać tej zapory, odłożono to więc na dziś rano.

Tymczasem woda, wzbierająca ciągle, podnosiła powierzchnię lodu aż do 4-ch metrów 20 ctm. nad zero, zalewając wszystkie miejscowości w górze Wisły, tuż pod Krakowem i dalej położone.

Własną siłą dziś o 7-mej rano lody ruszyły, wszakże zanim to nastąpiło wsie okoliczne i całe terytorjum miejskie nad Wisłą oraz nad Rudową położone zalała woda.

Na ulicach: Wolskiej, Gancarskiej, Grobla, Rybakach, Dejworze, Grzegórzkach i t. d., woda dostała się do domów.

Toż samo nastąpiło na prawym brzegu Wisły w Podgórzu.

Straż ogniowa miejska i ochotnicza, żołnierze artylerji przenoszą i przewożą mieszkańców zalanych dzielnic i całą noc czuwali, walcząc, ile można, z groźnym żywiołem.

W chwili, gdy piszę (godzina 4-ta po południu), wylew na ulicach Zwierzynieckiej, Wolskiej i innych, niżej położonych, jest zupełnie taki, jak był w czerwcu r. 1884-go.

Inżenierowie rządowi, jak i fachowi technicy wodni, utrzymują, iż wody górskie jeszcze nie ruszyły, a dopływu ich w tych dniach obawiać się trzeba. Jeżeli rzeka w biegu natrafiać będzie na tak łatwo formujące się zatory, klęska, dotychczas lokalna, dotknąć może wszędzie mieszkańców powiśla.

Most wojskowy pod Wawelem dotąd nie zerwany, lecz zniszczony zupełnie i do użytku nadal służyć nie może.

Baraki wojskowe w Przegorzałach, wielkim kosztem wśród zimy zbudowane, woda uniosła ze szczętem.

Z niepohamowaną szybkością niosą fale wielkie zapasy drzewa z nadbrzeżnych tartaków, belki zrujnowanych domostw i nierzadko słomiane strzechy wiejskich chat.

Tysiące osób dąży nad brzegi Wisły przypatrzeć się ponuremu obrazowi, jaki szerzy w ubogim kraju nieubłagany żywioł.

Zachodzi obawa o bezpieczeństwo mostu podgórskiego, którego filary strzaskać może ów z pod Wawelu most wojskowy, lada chwila grożący roztrzaskaniem się i jednem przęsłem zanurzony w wodzie.

K. K.

*

Zawichost 12-go marca, *g. 10 m. 8 r. (T. p. K. W.)* W nocy woda na Wiśle szybko zaczęła przybierać. Obecny jej horyzont 126 setnych sążnia.

*

Kalisz, 8-go marca.

Zima w całej grozie...

Mrozy, dochodzące 15 stopni, zamiecie śnieżne i wichury przyniósł z sobą wiosenny miesiąc marzec, a drogi, któremi Kalisz połączony jest z krajem z jednej, a zagranicą z drugiej strony, doprowadził do tak opłakanego stanu, że grożą nam z powodu niemożności dostawy wyczerpaniem miejscowych zapasów węgla i nafty, jeżeli stan taki dłużej potrwa.

Dodawszy do tego brak gazet i listów, które jednego dnia wcale nie przyszły i pozostawiły nas w zupełnej nieświadomości tego, co się w świecie dzieje, obecnie zaś przychodzą dopiero na czwarty dzień z Warszawy, będziecie mieli pojęcie o warunkach życia w naszym zakątku.

Opowiadają, że zwierzyna, nie mogąc się przez zmarzniętą skorupę śniegową dokopać pożywienia i ochrony, pada z głodu i zimna. W pewnej miejscowości znaleziono na klepisku stodoły zmarzłe dwa zające, które aż tam przyszły szukać ocalenia od śmierci, ale znalazły tylko „martwy kamień”.

*

Kalisz 10-go marca.

Po mrozach i śniegach nastąpiła raptowna odwilż. Dotąd komunikacje przerywały zaspy, odtąd odcięci będziemy od świata przez wodę.

Jednem korytem Prosny woda i lody ruszyły dziś rano, w dwóch drugich rzeka stoi jeszcze pod lodem.

Wieś nadbrzeżna Rajsków zalana. *R.*

(Szczegóły wylewu korespondent nasz kaliski opisał już w 3-ch depeszach, które dziś rano drukowaliśmy; *przyp. red.*)

*

Kalisz 12-go marca, *g. 11 m. 15 r. (T. p. K. W.)* — Woda opada. Dziś pada śnieg od rana. Powietrze ostre, mroźne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędą się następujące sesje: o godz. 1-ej po południu członków komitetu kwest po kościołach, o godz. 5-ej wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności, o godz. 6-ej półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia rękawiczników.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 3-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

— Jutro dokonane będzie w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premjowej russkiej z r. 1866-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: „Mogę podzielić się z wami dobrą wiadomością, iż zdrowie JE. ks. biskupa Dunajewskiego powoli się poprawia. Przeziębiwszy się, a nadto osłabiony ścisłym postem, ks. biskup dostał zapalenia płuc na związanego z anemją. Nie trzeba też zapominać, iż starzec to 71-letni, który przebył ciężkie dni więzienia w Szpilbergu. Przed kilkoma dniami, odprawiając mszę św., biskup zemdlał i dopiero po ocuceniu dokończył nabożeństwa, podtrzymywany przez dwóch księży. Walczył jeszcze z chorobą, nie poddając się kuracji, aż w końcu zdecydował się odpocząć dni kilka w łóżku. W d. 3-im b. m. jednak przesiadł się już na fotel i prosił w odwiedziny hr. Przezdzieckiego. Nadeszła też od kardynała Czackiego wiadomość o modlitwach i błogosławieństwie Ojca św. na intencję wyzdrowienia ks. Dunajewskiego."

× **Losowanie.** Z Krakowa piszą do nas pod dniem 11-ym b. m.: „Dziś odbyło się losowanie dzieł sztuki, przeznaczonych dla członków zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Oto lista akcyj, na które padły rozliczne wygrane: 429, 484, 711, 744, 864, 940, 976, 1070, 1157, 1242, 1246, 1279, 1302, 1319, 1394, 1417, 1521, 1634, 1640, 1662, 1855, 1912, 2014, 2058, 2255, 2311, 2412, 2743, 2860, 2964, 2979, 3203, 3302, 3604, 3880, 3986, 4202, 4253, 4284, 4334, 4429, 4503, 4507, 4516, 4713, 4895, 4931, 4948, 4992, 5009, 5174, 5350, 5392, 5560, 5823, 6046, 6093, 6133, 6163, 6229, 5321, 6485, 6486, 6611, 6718, 6722, 6832, 6866, 7096, 7294, 7496, 7566, 7846, 7868, 7986, 8003, 8020, 8305, 8340, 8433, 8473, 8555, 8768, 8823, 8935, 8963, 9000, 9054, 9192, 9272, 9339, 9363, 9428, 9439, 9564, 9678, 9713, 10024, 10068, 10413, 10505, 10608, 10643, 11842. Dużo osób z Warszawy i Odessy powygrywało losy. Najkosztowniejszy obraz młodego Kossaka „Polowanie w Gödöllö", wartości 700 złr., wygrał p. Feliks Kaczorowski w Warszawie."

× **Z Poznania.** W tych dniach odbyło się w Poznaniu walne zebranie centralnego Towarzystwa gospodarczego na W. Ks. Poznańskie. Zebranie zagaił prezes centralnego Tow., dr. Zygmunt Szułdrzyński z Lubasza, temi mniej więcej słowy: „Rok ubiegły nie spędził troski z czoła rolników; ceny są niskie wskutek spekulacji z zagranicy, nowy podatek od okowity wpłynął niekorzystnie na produkcję rolną i handel. Właścicielom gorzelni pozostaje szukać nowych dróg wyjścia. Takiż stan opłakany zauważyć się daje w cukrownictwie. Miejmy nadzieję, że pod wpływem nowej taryfy celnej ceny się podniosą, że groza wojny ustąpi, a tymczasem umiejmy cierpieć i pracować!" P. Tytus Malczewski, sekretarz i referent dla walnego zebrania, mówił na temat: „Nasza własność ziemska w stosunku do obecnego położenia społecznego i ekonomicznego", przyczem opierał się na swej rozprawie, drukowanej r. 1887-go w *Ziemianinie*. Mówca ostatecznie postawił następujące rezolucje: „1) Ponieważ tak utrwalenie bytu naszej własności ziemskiej, jak i przysporzenie nowych źródeł zarobku dla ludności miejscowej, stały się u nas potrzebą, coraz wyraźniej się uwydatniającą, przeto pożądaną jest parcelacja wszędzie tam, gdzie już istnieją stosunki sprzyjające. 2) Względy społeczne i ekonomiczne domagają się jaknajwiększej oszczędności materjału kolonizacyjnego i zasobów pieniężnych i dlatego trzeba, o ile możności, parcelować naprzód odległe, prowadzenie gospodarstwa utrudniające pola, z zatrzymaniem głównemu folwarkowi charakteru wsi rycerskiej. Z tego samego powodu pożądaną jest przedewszystkiem forma dzierżawna, tembardziej, że napotka ona prawdopodobnie na mniej trudności. 3) Do przeprowadzenia parcelacji w sposób właściwy, z ogólnym pożytkiem i na rozmiary, wystarczające do zaspokojenia obecnie już dość wielkiego i ciągle wzrastającego popytu na parcele, pożądaną jest zorganizowana w tym celu instytucja, którаby czynnością parcelacyjną na własność lub dzierżawę, jako głównem zadaniem swojem, zajmowała się, bo pozostawienie tej czynności spekulantom do wyzyskania naraziłoby społeczeństwo nasze niejednokrotnie na straty, których w naszych stosunkach jaknajusilniej unikać należy. 4) W wspólnym interesie wszystkich naszych warstw społecznych pożądanem jest, aby bank, jak i spółki pożyczkowe, choćby umyślnie w tym celu tworzone, dostarczały koniecznego kredytu osadnikom, chroniąc ich w ten sposób od lichwy. Najstosowniejszemi byłyby tu kasy parafjalne systemu Reifeisena." Rezolucja została przyjętą. — W Krotoszynie wykład polski religji w tamtejszej szkole elementarnej w 1-ej i 2-ej klasie został przywrócony i to na mocy rozporządzenia rejencji z d. 27-go lutego r. b.

× **W teatrze „Olimpie"** w Londynie popisuje się jako artystka rodzajowa panna Duszyńska, która występuje w sztuce „Christina" pod pseudonimem Heleny Leyton.

× **Złota msza** biskupa Strossmayera odbędzie się d. 19-go b. m. Na uroczystość tę kilka osób z Krakowa udaje się Djakowy. Jubilat otrzymał kilka telegramów gratulacyjnych z Warszawy.

× **Kąpiele morskie** w Helgolandzie wydzierżawione zostały towarzystwu belgijskiemu. Do stowarzyszonych należy dr. Poliński z Brukselli.

× **Kościół św. Jędrzeja** na Kwirynale, z polecenia króla włoskiego, zamieniony został na świątynię polską. Księża miejscowi mieć będą straż nad grobem św. Stanisława Kostki.

× **W Milwaukee** budują obecnie nową świątynię polską.

× **Prof. Waldeyer**, którego ostatniemi czasy wezwano do San Remo dla zbadania rodzaju choroby następcy tronu, jest od r. 1883-go profesorem anatomji w Berlinie i należy do rzędu najwybitniejszych żyjących obecnie anatomów i badaczów drobnowidzowych. Uczeń to Virchowa, zajmował uprzednio katedrę anatomji patalogicznej we Wrocławiu, a następnie od r. 1872-go w Strasburgu. Jakkolwiek od jakichś lat 16-tu Waldeyer zajmuje się wyłącznie anatomją czystą, przecież jako patolog cieszy się wielkiem znaczeniem; szczególniej doniosłemi są jego prace, dotyczące początków raka, ogłoszone w r. 1865-ym i 1872-im, w których jednak znacznie odbiega od poglądów Virchowa na powyższą chorobę.

× **Perły księżnej Wiktorji.** Jedna z czytelniczek naszych przesyła nam parę szczegółów w sprawie naszyjnika z pereł, o którym wspominaliśmy w artykule „Wczoraj a dziś" w nrze 67-ym *Kurjera*. Naszyjnik ten, ofiarowany przed 30-tu laty księżniczce Wiktorji przez ks. Fryderyka Wilhelma pruskiego, składa się z 30-tu pereł, każda w cenie 1,000 talarów. Wartość naszyjnika podniosła trudność w dobraniu wielkości jednakiej pereł i pośpiech, z jakim je książę kompletował. Powiadają jednak, iż księżna do ozdoby tej pewien zabobonny czuła wstręt, używała jej jaknajrzadziej, a używała tylko dlatego, że książę rad widywał ją w naszyjniku.

× **W Stradfordzie-on-Aven**, mieście rodzinnem Shakespeara, znaleziono nader cenne dokumenta z XVI i XVII-go wieku. Uczeni spodziewają się odkryć w znalezionych papierach szczegóły, rzucające światło na życie największego poety angielskiego.

× **W Anglji** coraz więcej staje się zwyczajem stawiać nietylko kwiaty i rośliny na stole podczas jedzenia, lecz i dawać nadzwyczajne podarki z kwiatów, tak, że koszta wynoszą niekiedy ogromne kwoty po 100, 200 i 300 f. st. Tak np. wynosiły koszta za kwiaty do większego obiadu, odbytego d. 5-go b. m. w Londynie, 1,000 f. st. (12,000 rs.).

× **Cenny kucharz.** Słynny bogacz amerykański, Vanderbilt, opuszczając w tych dniach Francję, w której czas jakiś bawił, uwiózł z niej nielada cenny nabytek, mianowicie kucharza. Mistrzowi temu sztuki kulinarnej Vanderbilt zobowiązał się płacić 40,000 fr. rocznie i zawarł z nim umowę na lat pięć.

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Bohuszewicz,** rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, b. inspektor inżenierów na Kaukazie, przeniósł się do wieczności w dniu 11-ym marca r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążone w głębokim smutku synowice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie we czwartek, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenia zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—822—

† Dnia 11-go marca r. b. zakończył życie ś. p. Antoś **Kowalski,** w wieku lat 8, syn Franciszka i Walerji z Winnickich małżonków Kowalskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, to jest dnia 13-go marca, o godzinie **2-ej** po południu z domu pod № 11 przy ulicy Zielnej na cmentarz powązkowski. —818—

† Ś. p. Łukasz **Ławiński,** farmaceuta, długoletni współpracownik w aptece Józefa Gampfa, zakończył życie dnia 7 marca, w Piotrkowie, przeżywszy lat 55. —825

† Dnia 13-go marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. kardynała Włodzimierza **Czackiego,** zmarłego dnia 9-go b. m. w Rzymie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które w głębokim żalu pogrążona matka, siostra i bracia z rodzinami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —823

† Za duszę ś. p. Julji ze Skurzyńskich **Mikłaszewskiej,** odprawioną będzie msza święta o godzinie **9-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 13-go b. m., to jest we wtorek. —808—

† We wtorek, to jest dnia 13-go marca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba i za spokój duszy ś. p. Anieli z Wolfonów małżonków **Brzezickich,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, na które pozostali synowie i córka zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. -814

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kamockiego,** we wtorek, to jest dnia 13-go marca r. b. o godzinie **10-ej** zrana odprawione będzie nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem w kościele św. Krzyża, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —817—

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ś. p. Romualdowi **Dobrowolskiemu,** żona z rodziną składają serdeczne „Bóg zapłać." —815

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

PRZENIESIENIE ZWŁOK.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejszej nocy o godzinie trzy kwadranse na pierwszą nastąpiło przeniesienie zwłok cesarza Wilhelma z komnaty zamkowej, w której zakończył życie do ewangielickiej katedry. Pochodowi towarzyszył gęsty śnieg. Pomimo wszakże dotkliwej niepogody, masy ludu zgromadziły się pod lipami.

O godzinie jedenastej wystąpiło wojsko, ubrane w hełmy i płaszcze, które utworzyło potrójny szpaler. Następnie rozwinął się długi szpaler niosących pochodnie. Ekwipaże dworskie podążały bez przerwy ku zamkowi. Prawie cała policja berlińska wyruszyła przed zamek, celem utrzymania porządku. O godzinie trzy kwadranse na dwunastą zaciągnęły gwardje konne i ustawiły się po za pomnikiem Fryderyka Wielkiego. Zaraz potem nadszedł pierwszy pułk pieszej gwardji w swoich historycznych czapkach z kapelą na przedzie. Pułk ten ustawił się przed pałacem i odebrał swój sztandar, który wyniesiono z sali sztandarowej. Sprezentowano broń, muzyka wszakże milczała.

Przy rampie pałacowej ustawili się podoficerowie rozmaitych pułków gwardyjskich w hełmach, okrytych żałobą.

Na krótko przed godziną dwunastą wszystkie dzwony kościołów berlińskich uderzyły, poczem zwłoki, poprzedzone przez pułk pierwszy, przewieziono do katedry.

Pochód otwierali urzędnicy dworu, trumnę nieśli podoficerowie gwardji, za trumną postępowali książęta krwi, jenerałowie i liczny orszak oficerów. Pochód zamykały gwardje, tudzież nieprzerwany szereg powozów. Publiczność odkryła głowy. Pochód poruszał się w głębokiej ciszy.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogrzeb cesarza Wilhelma nastąpi zapewne w piątek i sobotę. Przewiezienie zwłok do mauzoleum w Charlottenburgu odbędzie się z największą paradą.

PODRÓŻ CESARZA FRYDERYKA.

Lipsk 12-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Powitanie pomiędzy cesarzem Fryderykiem a oczekującem go na dworcu tutejszym ministerjum państwa było bardzo serdeczne. Cesarz w wagonie uściskał i ucałował ks. Bismarka. Na żądanie cesarza kanclerz pozostał w jego wagonie i towarzyszył mu w dalszej podróży. Cesarzową Wiktorję ucałował ks. Bismark w rękę, płacząc.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Spotkanie się rządu z cesarzem Fryderykiem w Lipsku, tak opisują telegramy nadeszłe ztamtąd dzisiejszej nocy. Pociąg nadzwyczajny, wiozący wszystkich ministrów przybył do Lipska o godzinie $5^3/_4$ po południu. Książę Bismark był przedmiotem powszechnego zajęcia. O godzinie 6-ej minut 45 wjechał na dworzec pociąg cesarski. Oczekiwanie doszło do najwyższego stopnia. Ks. Bismark wszedł pierwszy do salonu cesarskiego. Cesarz posunął się naprzeciw niemu, uścisnął go i ucałował. Wygląda on lepiej i zdrowiej, niż spodziewano się powszechnie. Broda posiwiała nieco. Cesarz pozdrowił następnie nader uprzejmie innych ministrów. Uniesienie zgromadzonych tłumów doszło do najwyższego stopnia, gdy cesarz pojawił się przy oknie

wagonu. Wśród grzmiących okrzyków pociąg wyruszył o godzinie siódmej w dalszą podróż.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — O godzinie kwadrans na dwunastą wśród gęstego śniegu pociąg cesarski zajechał na dworzec. Zamieć śnieżna spowodowała trzykwadransowe opóźnienie.

Na dworcu pojawili się, celem powitania cesarstwa, następca tronu książę Wilhelm wraz z małżonką, książę Henryk i księstwo sasko-meiningeńscy.

Od dworca aż do zamku, pomimo śnieżnej zamieci, stały zbite masy ludu.

Zaraz po nadejściu pociągu, weszli do wagonu salonowego członkowie rodziny. Powitanie było niezmiernie czułe. Ucałowano ręce cesarza i cesarzowej.

Cesarz w płaszczu żołnierskim i czapce wyglądał dobrze i świeżo.

Zaraz po przywitaniu, cesarstwo udali się przez ozdobiony kwiatami pawilon do powozu i odjechali do Charlottenburga. Powozowi towarzyszyła z przodu i tylu gwardja konna.

Zapał ludności nieopisany.

Księżniczki, ks. Bismark, ministrowie i członkowie świty pojechali dalej na berliński dworzec centralny, gdzie dopiero wysiedli.

Berlin 12-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Śnieg pada. Z powodu niepogody, cesarz musi pozostać w Charlottenburgu, nie oznaczono więc dotąd chwili, kiedy przybędzie do Berlina dla odwiedzenia zwłok cesarza Wilhelma, które dzisiejszej nocy wystawiono w katedrze. Kondukt był wspaniały. Uroczystości towarzyszyła cała rodzina królewska. Gwardja niosła pochodnie.

Petersburg 12-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wielcy Książęta Włodzimierz i Michał wyjeżdżają jutro do Berlina.

Petersburg 12-go marca. *Tel.* (*Aj. półn.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, iż projekt nowej ustawy paszportowej wniesiony już został do rady państwa i że główna zmiana zasadza się na wprowadzeniu nowego rodzaju paszportów, tj. książeczek paszportowych, wydawanych na lat 10 i dających prawo osobie, posiadającej książeczkę, udawać się do różnych miejscowości cesarstwa. (Przepis powyższy nie rozciąga się na Królestwo, gdzie obowiązują specjalne przepisy paszportowe; *przyp. red.*)

Petersburg 12-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W sprawie rozbicia się parowca „Kostroma" sąd morski wojenny uznał dowódzcę parowca, Kaczałowa, za niewinnego, a wszelkie jego czynności około ocalenia osady i pakunku za zgodne z wymaganiami służby.

Wiedeń 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarzowa Elżbieta wysłała z Schoenbrunnu wieniec żałobny nadzwyczajnej piękności do Berlina.

Wiedeń 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pięć korpusów armji austrjackiej ma otrzymać w tym roku karabiny małego kalibru.

Praga czeska 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*— Okolica Pragi zalana. Wyspa strzelecka stoi pod wodą.

Budapeszt 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W okolicy Granu kilka gmin stoi pod wodą.

Lwów 12-go marca. (*Tel. pryw. kurj. W.*) — Wiec burmistrzów wszystkich miast galicyjskich, który odbył się tutaj wczoraj, uchwalił założyć protest przeciw zamierzonemu opodatkowaniu wódki w drodze petycji na ręce koła polskiego. Petycję tę doręczy specjalna deputacja.

Lwów 12-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na kolejach tutejszych ruch przywrócony. Odwilż.

Paryż 12-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*)— Na depeszę kondolencyjną prezydenta Carnota odpowiedział cesarz Fryderyk bardzo serdecznie, wyrażając nadzieję, że pomiędzy rządem jego a rzecząpospolitą przyjacielskie stosunki trwać będą. Prezydent wysyła na pogrzeb cesarza Wilhelma specjalnego przedstawiciela.

Belgrad 12-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Zauważono, że w okolicach Pristiny (Stara Serbja) gromadzą się żywioły, budzące podejrzenie, iż chodzi o utworzenie bandy, która z tej strony wkroczyłaby do Bułgarji.

Sofja 12-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie konsulaty zagraniczne wywiesiły czarne flagi, z wyjątkiem niemieckiego i francuskiego, które w ten sposób chciały dać do poznania, że nie przypisują sobie charakteru urzędowej reprezentacji swoich państw przy dworze sofijskim.

Bukareszt 12-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ghika zrzekł się utworzenia gabinetu, wskutek czego misję tę król powierzył Janowi Bratianowi, dotychczasowemu prezesowi ministrów.

Berlin 12-go marca. g. 2 m. 30. (*T. pr. K. W.*— Bilety banku russkiego **164.50** (w d. 8-ym 163.20).— Bilety banku russkiego na dostawę **164.25** (w d. 8-ym 162.75).

Z SĄDÓW.

Jeszcze o miljonowej sprawie.

Umowa prywatna, sporządzona wbrew art. 1 i 2 ust. hyp., chociażby nawet potwierdzona następnie aktem urzędowym, nie nadaje hypoteki umownej, która mogłaby chyba być zapisaną z mocy tych późniejszych aktów rejentalnych, gdyby one zawierały wszystkie warunki zobowiązania i zgodę na zabezpieczenie ich w hypotece. Ale wtedy umowa prywatna zostałaby zastąpioną przez rejentalną i okazałaby się zbyteczną dla hypoteki umownej.

Akta, wyrażające zamiar poprawienia uchybień aktu prywatnego z wymienieniem tylko jego treści, (o których wspomina art. 1338 k. c.), a tembardziej dobrowolne wykonanie zobowiązania, przewidziane w cz. 2 tegoż artykułu, nie uzupełniają wad formalnych umowy, żadnej pod względem hypotecznym, w przeciwnym bowiem razie jeżeli nie wprost przez umowę, to ubocznie przez dalsze działania, można by obejść i uchybić przepisom, strzegącym porządku publicznego wbrew art. 6 k. c. 1825 r.

Zresztą ocena znaczenia aktów potwierdzających i wykonania zobowiązania przekracza kompetencję wydziału hypotecznego i podlega sądowi przy wydaniu wyroku co do istoty stosunków cywilnych, nadającego hypotekę sądową.

Wobec tego cały art. 1338 k. c. nie ma zastosowania przy sporze o absolutną nieważność umowy, dla nadania hypoteki umownej. Żadna ze stron nie ma prawa zrzec się formy uroczystej, a więc każda ma prawo czynienia zarzutów co do wniesienia hypoteki umownej na mocy umowy prywatnej i wytaczania sporu o nieważność i niebyt umowy pod względem hypotecznym, nawet bez potrzeby dowodzenia, w czem mianowicie wniesienie to szkodzi jej prawom lub narusza jej interesa, jak to jest wymaganem przy akcjach o unieważnienie lub rozwiązanie umowy.

Prawo akcji nie przedawnia się dziesięciu laty, ustanowionemi w art. 1304 k. c., który dotyczy tylko aktów, podlegających unieważnieniu lub rozwiązaniu, czyli zniesieniu ich istnienia prawnego, ale nie dotyczy aktów żadnych, które wobec prawa hypotecznego wcale nie istniały.

Akcje te nie podlegają również 10-letniemu przedawnieniu, ustanowionemu w art. 2265 k. c. nietylko wobec przytoczonej zasady, ale i wobec tego, że artykuł rzeczony wymaga jeszcze dobrej wiary i słusznego tytułu. Zgodnie z art. 2267 k. c. akt żaden z powodu formy nie podlega 10-letniemu lub 20-letniemu przedawnieniu, gdy bowiem nikt nie ma prawa tłómaczyć się niewiadomością prawa, nie może zatem powoływać się na dobrą wiarę co do niezachowania formy, wymaganej przez art. 1—3 Ust. Hyp., art. 550 K. C. i art. 6-go K. C. 1825 r. Powołanie się pozwanych na przedawnienie z art. 2265 K. C. nie przecina sporu o formę tytułu hypotecznego.

Wreszcie niemożność wytoczenia akcji nie może być wyprowadzana i z art. 1603 K. C., z mocy której sprzedawca zobowiązany jest dać nabywcy rękojmię. Na podstawie tego aktu możnaby jedynie żądać od sprzedawcy wydania nowego tytułu, nie zawierającego wad, lub też wystąpić sądownie o zamianę aktu na wyrok sądowy (wyr. Cyw. Dep. Senatu № 77/80 w sprawie Gajewskiego), ale w żadnym razie artykuł rzeczony nie pozbawia sprzedawcy i jego następców dowodzenia wadliwości aktu.

Forma przy hypotece umownej gra tak ważną rolę, ze względu na porządek publiczny, dlatego też potwierdzenie późniejsze, wykonanie lub przedawnienie, mające znaczenie tam, gdzie formalności są ustanowione tylko w interesie samych stron umawiających się, tutaj nie mogą przeszkodzić usunięciu uchybienia i restytucji.

Zarzuty co do formy upadają dopiero po latach trzydziestu, kiedy wszelkie w ogóle akcje i spory się przedawniają i prawo zwalnia od składania tytułów, oraz wobec wiary publicznej, służącej osobom trzecim, wreszcie wobec aktów, zatwierdzonych przez wydział hypoteczny z mocy art. 20, 30, 69 i 131 Ust. Hyp. Inaczej mówiąc, zarzuty co do formy ustępują tylko prawu cywilnemu i jawności hypotecznej.

Wszystko, co się powiedziało wyżej, zbija powołane przez pozwanych zasady na poparcie twierdzenia, jakoby Leonard Siemieński nie miał prawa wytaczania akcji i zwalnia sąd od szczegółowej oceny dokumentów, złożonych na dowód potwierdzenia i wykonania umowy z dnia 4-go czerwca 1864 r., jak również od oceny dowodów co do prawa własności na dobra Zagórze, wykraczających po za ramy sporu hypotecznego i dążących do wytłómaczenia treści i znaczenia aktu prywatnego z punktu widzenia prawa cywilnego.

(*D. c. n.*) *E. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani N.*—List posłaliśmy autorowi.

— *Pani G. P., prenumeratorce.*—Wyjawić nie możemy.

— *Panu A. G., stałemu prenumeratorowi.* — W bufecie nie pobierano żadnej opłaty.

— *Prenumeratorce.*—W dalszym ciągu nie będzie.

— *Panu Idzikowskiemu.* — Prosimy o przysłanie zapowiedzianych notatek.

— *Panu A. Małcz.*—Wiersz kosztuje 25 kop. pierwszy raz, 20 kop. następne. Może.

— *Panu Br. S.*—Serdecznie dziękujemy i, naturalnie, zastosujemy się w zupełności.

— *Polakowi.*—Dotychczasowe lombardy były nie już filantropijnemi—tego nikt nie wymaga—ale wprost wyzyskiwaczami. Zresztą, o co chodzi? Niech lombard wiadomy działalnością swoją usprawiedliwi pańskie uwagi i zaprzeczy naszym informacjom—chętnie i z przyjemnością niekłamaną oddamy mu według zasługi. Co do innych kwestyj—czyń pan, co mu rozsądek i przekonanie dyktują.

— *Panom St. Wit. i Ark. Ros.*—„Pan Benet", „Pan Jowialski" i „Świeczka zgasła" drukowane są w zupełnem wydaniu komedyj Aleksandra Fredry (tomów 12), „Marcowy kawaler" Blizińskiego w zbiorze jednotomowym jego komedyj, równie, jak „Stryj przyjechał" Koziebrodzkiego w zbiorze prac dramatycznych tego autora. „Państwo Wackowie" nie byli dotąd drukowani, jak i „Safanduły" Sardou i „Zbudziło się w niej serce" Kenilwertera. „Tatuś pozwolił" Mozera zamieściła „Bibl. teatrów amatorskich". Nabyć można w każdej księgarni powyższe książki, nigdy ich jednak nie nazywając „librettami", jak to panowie uczyniliście.

— *Panu Ob.*—Trwonienie majątku, jak pan słusznie zauważył, karygodną jest rzeczą, wszakże nadesłana nam wiadomość, natury ściśle osobistej, nie wchodzi w zakres działalności prasy, która tylko sprawami ogólnej doniosłości zajmować się zwykła.

— *Przyjaciołkom „Kurjera".*—Fundusz, zebrany z koncertu i rautu, w całości należy do Towarzystwa pań św. Wincentego. „Troszeczkę" racji—ani słowa, list zakomunikowaliśmy autorowi.

— *Prenumeratorowi.* — Nie dziwimy się pańskim zachwytom. Pani Święcka deklamowała dwie poezje Konopnickiej, wierszyk p. Gawalewicza i monolog, z francuskiego tłómaczony, p. t. *Une présentation.*

— *Panu A. H.* — *Ceramiczny* pochodzi od ceramitu, który oznacza pewien gatunek drogiego kamienia, ceglastego koloru; *mykwa* oznacza łaźnię żydowską. *Szantaż,* wyraz ukuty z francuskiego od *„fair chanter ce qu'on veut"*, oznacza wyzysk za pomocą gróźb. Wyrażenie to wprowadził do literatury Gaboriau.

— *Ciekawemu w Rydze.*— Zdania są sprzeczne, zwłaszcza, iż lekarze ze względów ubocznych otwarcie opinji swej wyrazić nie mogą; większość zgadza się na stwierdzenie choroby raka.

— *Panu M. W.*—Wyrazu *ornat* rymować nie można. Szkoła handlowa przyjmuje w tych warunkach, o jakie panu chodzi, ale trzeba składać w tym razie egzamin. Zalecamy chrestomatję Amborskiego.

— *Prenumeratorce w Warszawie.* — Ze znanych nam dobre są prace Kopernickiego i Przeździeckiego w zakresie antropologji, co do bjologji zalecamy książkę Tymoteusza Stempniewskiego.

GIEŁDA.

Warszawa 12-go marca.

Berlin nie nadesłał nam dziś szacowań, lecz zawiadomił nas telegraficznie o mocnem usposobieniu tamecznej giełdy. Nasze zebranie rozpoczęło obroty w mocnem usposobieniu końcowym kursem onegdajszym 61.50 za wpłatę w Berlinie i zniżyło tę cenę niebawem na skutek nataczywego zaofiarowania waluty przez spekulację i spodziewanej zwyżki rubla w Berlinie. Ostatecznie płacono przy zamknięciu czynności 60.75, wytwarzając różnice 75 kop. dziś i tyleż przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. Dostawy trzymiesięczne oddawano po 61.50, jednomiesięczne zaś z odbiorem do woli sprzedającego po 61.

W walutach obcych ruch średni.

Berlin krótki ofiarowano po 61.15, kupowano początkowo po 61.50, 61.40, 61.30, przy końcu giełdy po 61 i 60.75.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 60.70 i 60.50.

Londyn krótki 12.36 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryż krótki sprzedawano po 48.75, żądając 49.20.

Wiedniem krótkim obracano po 98, żądając 98.10.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć żwawe, przy mocniejszej dążności.

Listy likwidacyjne w żądaniu 89 i 88.85, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców.

Wschodnie pożyczki chciano zbyć po 98.50 I em. i po 97.50 II i III em.; drobnostkę I em. zabrano po 98.25.

Kilka pożyczek premjowych I-ej emisji kupiono po 258.50.

Nowej pożyczki 4% kupiono kilkanaście tysięcy po 81.70 i 81.80, przy chęci osiągnięcia 82.10.

Za listy zastawne ziemskie chciano otrzymać 100 za I ser. i 99 za cztery następne serje. Sprzedano kilkanaście tysięcy I ser. po 99.75, po 98.60 i 98.65 kilkanaście tysięcy V ser., za którą chciano płacić przy rozejściu się zebrania 98.70.

Za drobnostkę II ser. listów zastawnych m. Warszawy zapłacono 97.85, za kilka tysięcy III i IV ser. 97.30 i 97.10 za kilka tysięcy najmłodszej serji, przy żądaniu 99 za I ser., 98.10 za II, 97.50 za III i IV ser. i 97.30 za V ser.

Listów zastawnych m. Łodzi ser. I sprzedano parę tysięcy po 94.10, ofiarując II-gą serję po 92.25 i III-cią po 92.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 92.25.

Godzina 12. Usposobienie zniżkowe, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego:

W ostatnich czasach dostawy zboża na targ ciągle były ograniczone. Zapasy młynarzy po większej części zupełnie się wyczerpały. Dziś z powodu utrudnionej komunikacji znowu dowozy były bardzo małe, wskutek tego zapotrzebowanie towaru silnie się ujawniło. Przy mocnej tendencji ceny dążyły w kierunku zwyżkowym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy, wyłącznie prawie wyborowego ziarna płacono 6.60, 6.70, 6.75 do 6.90. Dowozy żyta wynosiły 350 korcy. Za wyborowe gatunki płacono 3.60, 3.70 do 3.90 kop., za średnie 3.48. Jęczmienia zupełnie nie było. Owsa dostarczono na targ tylko 100 korcy; średni towar stosownie do jakości ziarna sprzedawano po 2.10 do 2.25, za lepszy płacono do 2.50. Siana i słomy nie dowieziono.—Wczorajszy targ na Pradze był stosunkowo bardzo ożywiony. Dosyć znaczna liczba kupujących przybyła na rynek. Obroty jednakże nie przyjęły większych rozmiarów z powodu małej ilości zaofiarowanego towaru. Usposobienie w ogóle było mocne, przy cenach stałych. Żyta dowieziono 7 wagonów w części polskiego i w części litewskiego ziarna. Zbyt był nader łatwy. Za wyborowy towar płacono do 63 kop., za średni do 62 kop., ordynarne gatunki sprzedawano po 58½—59½ kop. Owsa dowieziono kilka wagonów koleją terespolską i petersburską. Przy usposobienie mocnem za wyborowy towar chętnie płacono 69—73 kop., za średni 62—68 kop., za ordynarny 56 do 60 kop. Jęczmień bez smiany. Kaszy jaglanej nadeszły 4 wagony w gatunku średnim, za gatunek ten płacono 90—96 kop., za wyborową żądano 106 kop. za pud.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go marca 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	61.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	49.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	98.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.10	—.—
„ „ „ III	97.50	—.—
„ „ „ IV	97.50	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
„ małe	88.85	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	82 10	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—,—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 105⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 106⁶
Od Obligów m. Warszawy 196⁶

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go marca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	390
„ średnie	—	—	378	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	4	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 12-go marca 1888 r.

Hurt. skład.	Wiadro	—.—	—.—
„	Garniec	—.—	—.—

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

wszystkich kolorowych materjałów na Suknie damskie,

z obniżeniem 25% ceny kosztu,

W MAGAZYNIE

F. BUKOWSKIEGO i S-ki, dawniej J. PEKKALA,

431R SENATORSKA 8.

Trwać będzie jeszcze przez 3 dni.



KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek** bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8. ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 46|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe } w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe } podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**

Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu. Wielka Morska № 23. 24R

Zakład Leczniczy D-ra Karczewskiego

w Kowanówku,

stacja kolei żelaznej Oborniki w W. Ks. Poznańskiem, przyjmuje każdego czasu na leczenie i pielęgnowanie chorych płci obojej, dotkniętych chorobami umysłowemi lub cierpieniami nerwowemi. Urocze położenie miejscowości najkorzystniejsze warunki hygieniczne. Wszelkiego rodzaju wygody i uprzyjemnienia chorym pobytu w zakładzie. Pożycie familijne. Hydroterapia. Elektroterapia. Massowanie w odpowiednich przypadkach chorób nerwowych. Własna, skuteczna metoda leczenia histeryzmu.

Opłata pierwszej klassy 300 marek, drugiej klassy 200 marek miesięcznie obejmuje wszystko.

Dyrekcja Zakładu 176R

Dr. Karczewski. **Dr. Winklewski.**

!! Zawiadomienie !!

MAGAZYNY

Wyrobów Jubilerskich

J. O. RADINA,

1) Plac Teatralny Nr 11

obok Puisa,

2) Marszałkowska Nr 136

róg Świętokrzyzkiej,

polecają Szanownej Publiczności **świeżo otrzymane** od przebywającego w celach handlowych **na Kaukazie** właściciela firmy, **znaczną partję**

PRAWDZIWYCH

TURKUSÓW,

bez oprawy i oprawionych, odznaczających się niezwykłą pięknością i czystością barwy, oraz 433R

wyrobów srebrnych Kaukazkich,

bardzo gustownych.

!Ceny nader umiarkowane!

BIURO STRĘCZEŃ

kaucjonowane

A. WOLAŃSKIEGO,

potrzebuje NAUCZYCIELEK, NAUCZYCIELI BON wszelkiej narodowości, a także wskazuje sprzedające się MAJĄTKI, DOMY, i mieszkania do wynajęcia. Odessa, róg Ekaterineńskiej i Deribasowskiej, d. Mawro-Kordato, № 27. 315

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej **i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 17R

Dnia 12-go b. m. w Poniedziałek,
rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

Gorsetów paryzkich,

Pończoch dziecinnych
i różnych wysortowanych towarów

Zakład Bielizny

„REICHEL”

Trębacka № 11,

w dziedzińcu. 423R

Na Święta Wielkanocne

po cenach nigdzie niebywałych poleca Główny Skład fabryczny na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy białe i kolorowe po Rs. 1.10.
Obrusy duże adamaszkowe na 6 osób po Rs. 1 kop. 25.
6 serwet adamaszkowych, dużych, Rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy adamaszkowy, to jest: obrus duży i sześć serwet za Rs. 2 kop. 35.
Obrusowe płótno adamaszkowe, 2 i pół łok. szer. kop. 35.
Płótno na ścierki najtrwalsze, k. 15.
Ręcznikowe płótno w paseczki k. 12.
Maglowniki 5 łokci długości Rs. 1.
6 ręczników adamaszkowych odpasowanych Rs. 1 kop. 90.
Sukno do prasowania bielizny 2 i pół łokcia szerokie kop. 85.
Kołdry wełniane puszyste Rs. 2.50.
Kapy rypsowe na łóżka jedwabiem szyte Rs. 4.
Prześcieradła gotowe bez szwu, 3 i pół łok. długie, kop. 85.
Powłoczki gotowe kretonowe k. 75.
Wełniane materjały najnowsze i najmodniejsze, po cenach bardzo umiarkowanych.
Korty, najnowsze i najświeższe desenie, od Rs. 1 za łokieć.
Płótna jarosławskie ręcznej roboty, na murawie blichowane, znane ze swej dobroci i trwałości.
Chustki wełniane ciepłe, angorowe, duże, Rs. 3 kop. 50. 313

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Stanisława i Władysława Cybulskich,

właścicieli firmy

„K. CYBULSKI

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 8 (20) Marca r. 1888, odbywać się będzie codziennie z wyłączeniem Niedziel, dni świątecznych i galowych, o godz. 6-tej wieczorem, w sklepie firmy „K. Cybulski w Warszawie” na ul. Senatorskiej pod № 12, sprzedaż przez licytację towarów szklannych, porcelanowych, fajansowych i glinianych, oraz urządzenia sklepowego i ruchomości, należących do upadłych Cybulskich.—Postępujący na licytacji najwyższą cenę obowiązani będą bezwłocznie takową uiścić w gotowiźnie, poczem będą im wydane nabyte przez nich przedmioty, które obowiązani są natychmiast zabrać. 432R

Warszawa, d. 27 Lutego (10 Marca) 1888 r.

Bronisław Henryk Hoffman
Adwokat Przysięgły,
ul. Graniczna № 8.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Francuzki dopiero przybyłe, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 4429

Młody człowiek poszukuje niemca wykształconego, do konwersacji za mieszkanie ze śniadaniem i herbatą wieczorem. Wiadomość: Berga 11, mieszkania 1, do godziny 11-ej rano. 4286

Nauczyciel kaligrafji, w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma na piękny czytelny. Ulica Miła 13. Przyjmuje do 11 rano i od 5—8 wieczorem. 4246

Potrzebna jest nauczycielka, francuzka na demi-place, do jednego chłopczyka. O warunkach dowiedzieć się można w handlu win, róg Marszałkowskiej i Siennej, od godziny 3-ej do 5-ej. 4402

Paryżanka młoda, posiadająca dobre świadectwo jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 521

Posady i prace.

Były student uniwersytetu, prosi o jakiebądź zajęcie za mierne wynagrodzenie np. rządcy domu lub t. p. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. G. 525

Introligator znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów. Tłomackie № 11, drugie piętro. 4165

Lekarz potrzebny jest zaraz na prowincję. Gubernja i powiat Grodzieński. M. Wielka Brzostowica, pensji rs. 200. Wiadomość na miejscu u aptekarza Strzyżewskiego. 4442

Młoda inteligentna osoba, władająca cztèrema językami, znająca krawieczczyznę, poszukuje zajęcia. Jerozolimska 31, mieszkania 12. 4447

Młodzieniec lat 20, znający język russki, polski i rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Elektoralna 7, m. 36. 4417

Młodsza porządna i pracowita z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go kwietnia. Bliższa wiadomość u właściciela hotelu **Niemieckiego przy ulicy Długiej.** 4316

Ogrodnik pszczolarz, żonaty, poszukuje posady, ulica Brzozowa 26, m. 8. 4321

Osoba znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia. Osoba inteligentna poszukuje miejsca sklepowej. Niecała № 6, mieszkania 5. 4424

Obeznany racjonalnie z prowadzeniem dobrych gospodarstw przez lat 15, poszukuje posady administratora lub rządcy większego majątku od dnia 1 kwietnia r. b. lub później, rs. 1,500 pożyczę właścicielowi na mały procent. Wymagania mam bardzo średnie, pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Oferty pod lit. K. M. Kurjer Warsz. 4125

Panna służąca, z doskonałą krawieczczyzną i znająca się na gospodarstwie, zaraz do umieszczenia. **№ 21 Bielańska, u Natalji Cieślińskiej.** 4390

Potrzebne panny zupełnie zdatne do sukien. Nowy-Świat 22, m. 16. 4422

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Karmelicka № 20. 4416

Potrzebny jest energiczny i znający się na sądownictwie rządca do dużej posesji na Nowej Pradze, ze świadectwami i kaucją w gotowiźnie lub publicznych papierach. — Wiadomość przy ulicy Nowowielkiej № 5, mieszkania 4. 4220

Potrzebna niemka bona, znająca się na krawiecczyźnie. Bielańska № 10, stróż wskaże. 4394

Potrzebna jest panna do spódnic zaraz. — Orla 5, mieszkania 16. 4427

Panny potrzebne do pracowni kwiatów, podręczne i do nauki, jedna do wycinania. Elektoralna № 30, m. 17. 4296

Potrzebny człowiek sumienny do odbioru materjałów budowlanych. Wymagane świadectwa. Kaucja gotówką rs. 400. Chłodna № 35, mieszkania 1. 4327

Potrzebna szwaczka, znająca dobrze krój i szycie sukien, okryć itp. Mokotowska № 54, mieszkania 7. 4325

Potrzebne panny uzdolnione do pudełek. Mostowa № 14, m. 4. 4317

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do kapeluszy. Wiadomość Świętojerska № 30, w magazynie mód T. Weinstein. 4313

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Ulica Oboźna № 8, m. 18. 4158

Potrzebny chłopiec do piwa. Wiadomość w składzie wódek, Kościelna 7. 4089

Panny uzdolnione, podręczne do bielizny damskiej i do drobiazgów potrzebne są zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 4229

Potrzebna gospodyni dobrze gotująca na wieś do kawalera. Wiadomość Królewska № 29, m. 12, od 9 do 11 zrana. 4373

Potrzebna zdolna panna do magazynu mód Aleksandry Walkiewicz. Długa № 8. 4397

Potrzebna jest niańka niemka w średnim wieku do dwojga dzieci. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 14. 4300

Rządca z kaucją rs. 3,000 potrzebny jest do majątku ziemskiego. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 506

Starsza panna potrzebna jest do przybierania kapeluszy do m. Łodzi za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Nowo-Senatorska w składzie czapek p. Purytz. 4370

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Biurko staroświeckie machoniowe, do sprzedania. Świętrjerska № 19, pierwsze piętro. 4304

Bilet rekrucki ktoby miał do sprzedania raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 36 do p. Augustynowicza. 4285

Bardzo tanio: meble, szafy, łóżka, biblioteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana. Szpitalna 5. 4232

Do sprzedania kasztany i akacje. Wiadomość w Mokotowie u rządcy Kielmana, № 11. 4179

Dwa łóżka orzechowe eleganckie, do sprzedania. Ulica Krucza № 47. Wiadomość u stolarza. 4428

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania wozy, parokonny i pojedynczy. Marszałkowska № 80, w składzie węgli. 4297

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it.p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania faeton mały, zgrabny lekki, może być na pojedynkę lub na parę koni, oraz para chomont angielskich z białemi bronzami. Ulica Solec № 62, № mieszkania 9, stróż wskaże. 4245

Dwa półmiski srebrne, dwa kosze do ciast, kosz do cukru, także srebrne, są żądane. Ktoby te przedmioty razem lub pojedynczo posiadał, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera War. pod mianem „Półmisek." 3812

Fortepian palisandrowy, fabryki Kerntopfa, krótki o 7 oktawach, blat metaloowy o 4 szprejcach dubeltowych, z pięknym głosem, za umiarkowaną cenę. Świętojerska № 14, mieszkania № 47, od 10 rano. 4033

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 4171

Fortepian siedem oktaw rs. 185.— Leszno № 18, m. 65. 4431

Fortepian zagraniczny o 6 i pół oktawach, do sprzedania. Miedziana 13, m. 10. 4426

Fortepian za rs. 150 sprzedaję ratami. — Nowolipie 4, m. 23. 4029

Fortepian zagraniczny krótki o 7 oktawach do sprzedania. Senatorska № 10, u fortepianisty Millera. 3887

Fortepian z blatem metalowym za rs. 90, sprzedaje. Kościelna № 17, m. 7. 4284

Grzyby wyborowe kop. 45, szynki litewskie funt kop. 20. Zielna 35, m. 9. 4032

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyzka 39, m. 2. 4396

Kostjumy wiosenne i inna garderoba damska, tanio do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 22. 3786

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Lornetki polowe, teatralne i damskie, po cenach możliwie nizkich. Nowy-Świat 69, dom Zarządu wojennego, optyk H. Vellnagel. 432

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9, mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Meble garnitury, kredensy szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 4403

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 4404

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 4216

Meble tanio do sprzedania: łóżko machoniowe, materac, 3 poduszki, stolik olszowy z szufladką, stół machoniowy 2 szuflady, umywalka żelazna z przyborem, dywanik przed łóżko. Marszałkowska 114, pierwsze piętro, front, u posługującego Aleksandra. 515

Mebli trzy garnitury, szeslong, otomana, kozeta. Sprzedam tanio. Ulica Świętokrzyzka 17. 4430

Piękny zegar stołowy antique z repetycją. Marszałkowska № 80, stróż wskaże. 4298

Powozik na jednego lub parę koni w dobrym stanie do sprzedania. Złota № 22, stróż wskaże. 4193

Szynki, kiełbasy i sery litewskie, świeżo nadesłane, tamże octy winny i miodowy, po cenach przystępnych. Nowy-Świat № 27, w podwórzu. 4167

Sery litewskie, znanej dobroci. Mokotowska 42, mieszk. 6, od godz. 9—1. 1407

Szaraban lub amerykan w dobrym stanie stoby miał do zbycia, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod „Szaraban". 4434

Sprzedaję mąkę na święta 000 wyborową 6 kop. funt, Banacką i Krupczatkę 7 kop. Krucza № 31. Steink. 4368

Szafa dębowa i komoda urzędowej roboty, cena przystępna. Ulica Docra 17, mieszkania 6. 4421

Szeslong za rs. 20, skórą kryty. Długa № 19, u tapicera. 4425

Tanio sprzedaję meble i zamieniam oraz podejmuję się wszelkich robót tapicerskich. Zielna № 4. M. Kalkstein. 4181

Wędliny litewskie, grzyby suszone. Ulica Chmielna № 15, m. 1. 3286

Ważna wiadomość. Jest do sprzedania karuzela w dobrym stanie, bufety z szufladkami, szafa szklona do bufetu, kanapy, lustra i różne meble, a także i lodownia pokojowa. Wiadomość na przedmieściu Praga przy ulicy Skaryszewskiej pod nrem 852, u właściciela domu. 4102

Wędliny wiejskie z Prażmowa, szynki, boczki, polędwice, kiełbasy i kiszki otrzymuje sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska 148. 474

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, mało używany, Leszno 56, m. 3. 512

2 stoliki orzechowe greckie do kart i dubeltówka, do sprzedania. Wspólna № 18, mieszkania 8. 4021

Interesa handl. i majątk.

Bufet na większej stacji kolei w Królestwie lub Cesarstwie kto ma do odstąpienia, niech raczy przysłać swą ofertę z wyszczególnieniem warunków do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 4337

Do sprzedania korzystna owocarnia, tylko z powodu braku rąk do pracy. Wiadomość Przejazd № 2, u p. Frydrycha. 4288

Do sprzedania dom i ładne zabudowanie gospodarskie, wszystko w jednym dziedzińcu przy kościele, oraz łąki 5 morgów i pola 12 morgów, pomiędzy dwiema wodami, 10 wiorst od kolei petersburskiej, a 7 mil od Warszawy, w osadzie Kamieńczyku.— Bliższa wiadomość u właściciela piekarni, Chłodna nr. 46. 4273

Do sprzedania folwark Biała, z inwentarzem, włók 12 i pół, położony przy szosie, 4 wiorsty od stacji kolejowej Czyżew, budynki w dobrym stanie, dom mieszkalny ładny, świeżo wyrestaurowany, ogród z parkiem. Wiadomość na miejscu (stacja pocztowa Czyżew). 4086

Do sprzedania sklep niciarski i towarów sasko-norymberskich, oddawna egzystujący przy ul. Marszałkowskiej i róg Chmielnej, pod nr. 107. 4232

Handel towarów kolonjalnych z niewielkim nakładem do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 47, u rządcy. 3973

Korzystny interes dla kobiety młodej i silnej, o bliższych szczegółach dowiedzieć się można. Ulica Długa № 5, mieszkania 27, 2-gie piętro, w godzinach rannych. 4359

Korzystny interes! traktjernia do sprzedania dobrze procentująca, z wyrobioną klientelą. Wiadomość Graniczna № 11, w składzie win. 4290

Magle do sprzedania przy ulicy Białej № 6-ty. 4225

Magle do sprzedania. Sienna № 71. Wiadomość od 1 do 3 i pół i wieczorem od godziny 8. 4289

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, oraz praniu (z dobremi świadectwami), poszukuje mejsca do osoby pojedynczej w Warszawie lub na wieś. Wiadomość Plac Trzech Krzyży nr. 12, m. 21. 4248

Osoba pojedyncza znajdzie opiekę, utrzymanie w domu obywatelskim na wsi, za wypożyczenie rs. 2,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod S. 4214

Potrzeba 1,400 do 2,000 rs. na 1-y numer bez Towarzystwa. Orla 13, m. 1. 4252

Pragnę kupić kilka włók ziemi w Królestwie. Opis i cenę proszę przesłać Kijów. Poste-restante (do wostrebowania) pod lit. J. M. 74. 4443

Rubli 6.000 wypożyczę na pierwszą hypotekę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 4201

Rubli 19,000 potrzebne zaraz na 1-y № hypoteki po Towarzystwie. Procent 8. Pośrednictwo wyłączone. Oferty pod lit. B. S. K. proszę składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 471

Rubli 3,000 lub mniej do wypożyczenia na 1-szy N. Wiadomość w zakładzie ślusarskim Nowy-Świat 32. 4271

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 33. 4410

Sklep spożywczy do sprzedania. — Ulica Wilcza № 9. 4363a

Sklep spożywczy do sprzedania za 100 rs. z powodu wyjazdu. Ulica Solec № 99. 4019

Za rs. 180 do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-spożywczy, Chłodna 32. 4191

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałowy, z ładnem mieszkaniem, komorne tanie w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę. Wronia 65. 4415

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie eleganckie, złożone z ośmiu pokojów, przedpokoju i kuchni, z trzema wejściami, 2 balkonami, gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Tłomackie № 13, mieszkania 5. 4302

Do odnajęcia trzy pokoje, 1-sze piętro. Wiadomość: Chmielna 11, mieszkania 2, od godziny 12 do 3-ej. 3989

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, pierwsze piętro, front. Niecała 12 domu, stróż wskaże. 4198

Do wynajęcia 6, 3 pokojów, dom po Nowo-Zielnej. Zielna 41. 3760

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Krucza № 48, mieszkania 16. 4341

Pokój przy familji dla pań, może być ze stołem i z meblami, od 8 kwietnia. Zgoda № 6, mieszkania 2. 4230

Potrzebna jest od 1 kwietnia obora na 10 krów, w dobrym punkcie, z wygodnem mieszkaniem na parterze. Wiadomość: Złota № 37, mieszkania 10. 4357

Potrzebne mieszkanie z dwóch pokojów, z komfortem urządzone, w środku miasta, najwyżej drugie piętro, z samowarem i usługą. Piśmienne oferty: Twarda 12, mieszkania 6. 4374

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia, może być stajnia, wozownia. Wiadomość u p. Błaszczyka, Niecała 12. 4096

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Piernikarnia zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 4002

Poszukujący mieszkania na dole, z całodziennem skromnem utrzymaniem, prosi o wiadomość pod adresem „Emeryt" w domu № 4, przy ulicy Ordynackiej, wprost cyrku, u odźwiernego. 4420

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez, z wszelkiemi wygodami i oddzielnem wejściem od 15 marca tanio do wynajęcia. Złota 34, mieszkania 30. 4340

Składy obszerne o ile możności z pomieszczeniem na kantor, potrzebne od lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod „L. 23" przyjmuje kantor Kur. Warsz." 4342

Zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 320 rs.; pokój, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 120 rs. rocznie. Lokale można połączyć. Dobra 12. 4114

Zaraz 5 lub 7 pokojów, z balkonami, łazienką, od 1 kwietnia; 4 pokoje z tegoczesnemi wygodami; pokój z kuchnią. Widok № 21 domu. 3983

Z usługą, opałem pokój umeblowany. Erywańska № 16, m. 27. 4405

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 kwietnia mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Biała 2, m. 11, róg Elektoralnej. 522

2 pokoje dla kawalera, przy familji, z oddzielnem wejściem, świeżo odnowione. Bednarska 10, mieszkania 10. 4423

3 pokoje, przedpokój, schowanie i kuchnia front, 1-e piętro 25 rs.; 3-e piętro 21 rs dwa pokoje z kuchnią 16 rs. Kawalerskie 8 i 7 rs. Śliska 50, stróż wskaże. 4413

5 pokojów na dole kompletnie umeblowanych do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 6. Od godziny 5 do 7-ej. 3416

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38 domu. 4388

Dla wydobycia się z rąk lichwiarzy wdowa z dziećmi uprasza pp. kapitalistów-filantropów o pożyczkę rs. 500, na nieduży procent, z pewną gwarancją oddania. Łaskawą ofertę proszę złożyć w niniejszym kantorze pod adresem: W. S. A. 500. 4433

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 3923

„Konkurencja." Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspedjuje na wszystkich kolejach. Opakowywa meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

Kwity lombardowe nabywam, kilka tysięcy w mniejszych sumach wypożyczę pod pewną gwarancją. Nowolipie 8, mieszkania 6, od 2 do 6-ej. 4446

Obiady 25, 30 kop. Mieszkania kawalerskie, z całodziennem utrzymaniem, 15 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 38. 4190

Obiady hygieniczne, obfite. Ul. Złota № 34, mieszkania 30. 4339

Pracownia Annetty przyjmuje suknie, palta, dolmany, ubranka dziecinne, co wykonywa elegancko, tanio; tamże są ubranka gotowe dla chłopców do sprzedania. Nowy-Świat № 61. 3961

Przyjmuje suknie do roboty po rs. 3, najwyraźniej po rs. trzy, które wykończam podług żurnali paryzkich, śpiesznie i akuratnie, oraz dolmany i palta po nizkiej cenie. Z szacunkiem Elżbieta. Krucza № 24, m. 29, wprost bramy. 3960

U akuszerki pokój z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 7, mieszk. 36. 4418

Za odprowadzenie suczki czarnej, podpalonej brązowo, z uszkami i ogonkiem obciętemi, do domu № 147, przy Marszałkowskiej, znalazca sowite wynagrodzenie otrzyma. 4409

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Февраля (12 Марта) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).